

Pogrzeb Ordynata z Nieświeża

przy dźwiękach pieśni ułańskich

W środę odbył się w Nieświeżu przy niezwykle licznej liczbie arystokracji z całej Polski i szlachty kresowej oraz urzędników ordynackich pogrzeb s. p. ks. Albrechta Radziwiłła, XVI ordynata nieświeżskiego i XIII kłeckiego. Od godz. 7-ej rano odprawiano Msze św. w kaplicy zamkowej, gdzie na katafalku spoczywała trumna w powodzi wieńców wśród których znajdował się wieniec nadesłany przez spowinowaczonego z Radziwiłłami eks-cesarza Wilhelma.

Około dziesiątej wjechał na dziedziniec "zamkowy" szwadron 10 pułku ułanów, którego zmarły książę był oficerem w czasie wojny polsko - bolszewickiej i przedstawiciel 1-go kłeckiego i 25-go oraz szwadron i orkiestra 27 nieświeżskiego pułku ułanów. Po drugiej stronie dziedzińca zgrupowały się delegacje szkół budowlanych przez Zmarłego, gimnazjum z Nieświeża i Klecka, zarządu miejskiego, delegacje starostwa, gmin, urzędników kolejowych, cechów rzemieślniczych z sztandarami oraz właścicieli.

Parę minut po dziesiątej urzędnicy ordynacyjni wynieśli trumnę na dziedziniec zamkowy i złożyli ją na karawan. Na trumnie leża-

ła szabla oficerska i czapka ułańska. Z baszt zamku nieświeżskiego zabrzniały fanfary rogów myśliwskich, których dźwięki poparokroć odbijały się echem o mury zamkowe.

Z krągów przemawiali kolejno: poseł Szymanowski, hr. Jundziłł, rtm. 10 pułku ułanów Szczawiński, oraz rtm. 1 pułku Kłeckiego Perektadowski.

Wzruszające było przemówienie marszałka dworu nieświeżskiego Jodki - Narkiewicza, starszaka, który żalił się, że już trzeci raz musi żegnać w imieniu oficjalistów ordynatów nieświeżskich. Po przemówieniu Maurycego hr. Potockiego w imieniu przyjaciół zabrzniały znów tym razem po raz ostatni rogi i kondukt pogrzebowy ruszył, prowadzony przez J. E. ks. biskupa pińskiego, Bukraba.

Na czele jechały oddziały ułańskie i orkiestra 27 pułku. Przed kościołem farnym odegrano dwie pieśni wojskowe: „Ułani, ułani” i „Jak to na wojenne ładnie”.

Mszę św. w kościele farnym odprawił ks. biskup Bukraba w asyście kanoników: ks. Aleksandrowicza i Tatarkiewicza, po czym wygłosił przemówienie, podkreślając złote serce i głębokie

przywiązanie do wiary Zmarłego. Po odprawieniu egzekwii znieśli trumnę do grobów rodzinnych. Zwiłki s. p. ks. Albrechta spoczęły w dużej krypcie o wysokim sklepieniu obok ks. Stanisława, adjutanta marszałka Piłsudskiego, oficera 3 pułku ułanów, poległego podczas wojny polsko - bolszewickiej.

W podziemiach kościoła spoczęła 142 trumna radziwiłłowska.

Prymas Polski

Wzywa prasę polską

do obrony małżeństwa i rodziny polskiej

Na tegorocznej akademii ku czci św. Rodziny w Poznaniu J. Em. ks. kardynał Prymas wygłosił przemówienie, które ze względu na swoją treść nabiera szczególnej wagi. J. E. zwrócił uwagę na rolę, jaką czasopisma i wydawnictwa winny odegrać w obronie małżeństwa katolickiego i rodziny katolickiej. Dotychczas ten ważny odcinek w życiu społecznym nie jest dostatecznie wyzyskany.

Co więc nawet pisma, które uważają się za katolickie i niejednokrotnie stwierdzają swój katolicki charakter, popełniają pod tym względem rażące błędy. Tak wiele bowiem znajduje się w tych

Na początku grudnia r. ub. donosiliśmy o wielkich nadużyciach, popełnionych w kolejnictwie, a zwłaszcza przy robotach, prowadzonych na odcinkach Warszawy — Łowicz — Skierniewice — Łódź. W związku z wykrytymi aferami zostało aresztowanych cały szereg pracowników kolejowych, przedsiębiorców i dostawców. Nadużycia sięgają olbrzymich sum, idących w miliony złotych.

Sledztwo prowadzone przez sądziego Demanta zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio wyszły na jaw nowe nadużycia przy robotach, prowadzonych w związku z elektryfikacją węzła warszawskiego. Przed zelektryfikowaniem węzła przebudowano na liniach Warszawy — Otwock i Warszawa — Pruszków perony dworcowe. Perony te, po zbadaniu przez komisję techniczną, uznane zostały za nienadające się do użytku i ulegną rozbiórce.

Budowę peronów prowadził przedsiębiorca Benjamin Beregał, zam. przy ul. Jagiellońskiej 22. Beregał w dniu wczorajszym aresztowano i osadzono w więzieniu. W związku z wykryciem na-

pismach drwin z enót małżeńskich, podawanych w formie żartów, nie mówiąc już o feljetonach i odcinkach powieściowych, że nie może to pozostać bez ujemnego wpływu na najszerze warstwy społeczne.

Wreszcie beletrystyka dzisiejsza, która wychodzi nawet z rąk katolickich pisarzy, daje często takie obrazy upadku małżeństwa, że muszą one budzić najżywsze zastrzeżenia. Wszystko to godzi w świętość i doniosłość rodziny polskiej i katolickiej.

Apelem, by wszyscy władający piórem stanęli do obrony rodziny, zakończył Prymas Polski to doniosłe przemówienie.

Zarówno Sąd Okręgowy i jak i Sąd Apelacyjny zajęły odmowne stanowisko i nie udzieliły ks. Lubomirskiej prawa ubogich.

W Sądzie Najwyższym rozpatrywana była wczoraj skarga kasacyjna na odmówienie przyznania prawa ubogich księżnie Lubomirskiej, w wytoczonej przez nią sprawie p. Murawskiej. Sprawa cała powstała w związku ze spadkiem pozostawionym przez Jakóba hr. Potockiego.

Jak wiadomo, prawie cały jego majątek został przeznaczony na fundację. Jednak rodzina zmarłego w osobie księżnej Lubomirskiej dowiedziała się, że na jeden dzień przed śmiercią hr. Jakób Potocki „sprzedał” dwie ogromne kamienie w Alejach Ujazdowskich 34 i Tamka 47-b p. Michalinie Murawskiej, która ostatnio opiekowała się chorym hrabią. Wobec tego rodzina, która stała na stanowisku, że ca-

ły majątek pozostawiony przez hr. Potockiego oprócz przeznaczonego na fundację, powinien przejść w drodze zwykłego spadkobrania, wytoczyła proces p. Michalinie Murawskiej o zwrot obydwu kamieni, wartości około miliona złotych. Księżna Lubomirska jednocześnie prosiła Sąd Okręgowy o przyznanie jej prawa ubogich na prowadzenie tej sprawy, gdyż wpis sądowy od tak wartościowego powództwa wynosiłby około 15.000 zł. Ks. Lubomirska tłumaczy, że takiej sumy nie pozwala jej wnieść do sądu jej stan materialny.

W motywach wyroku Sąd Okręgowy stwierdza, że świadkowie odwołali, jako członkowie Stronnictwa Narodowego niewątpliwie chcą bronić oskarżonych, a ponieważ powszechnie wiadomo jest, że tylko Stronnictwo Narodowe prowadzi akcję antysemicką, Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że nikt inny, jak tylko dwaj oskarżeni mogli zabić Fenigę. Obojętny również dla Sądu Okręgowego był fakt, że jedyni świadkowie oskarżenia, dwaj żydzi, złożyli zeznania jasakro ze sobą sprzeczne.

Przyczyna pożaru — nieustalona. Akcję ratunkową prowadzili okoliczne strażne ogniove ochotnicy. Pożar wsi Pawłowice. Straty wynoszą 15.000 zł. We wsi Pawłowice, gm. Komorniki, pow. Grójeckiego, w zagrodzie Szczepana Pawłaka, wybuchł pożar o godz. 22-ej. Ogień rozszerzył się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego pastwą szalejącego żywiołu padły: 3 domy mieszkalne, 6 stodół (w tej liczbie 5 ze zbożem), 3 chlewów, 4 świnie, oraz różne narzędzia gospodarskie. Straty w przybliżeniu wynoszą 15.000 zł.

Przyczyna pożaru — nieustalona. Akcję ratunkową prowadzili okoliczne strażne ogniove ochotnicy.

Pożar wsi Pawłowice

Straty wynoszą 15.000 zł.

Na odbytem zebraniu przedstawicieli związków sfederowanych i organizacji społecznych postanowiono w przeddzień rocznicy styczniowej, t. j. we wtorek dnia 21 b. m. zorganizować tradycyjny pochód pod Krzyżem Traugutta. Zbiórka o godz. 18-je na pl.

Piłsudskiego, skąd po złożeniu przez weteranów 1863 roku wienca na Grobie Nieznanego Żołnierza wyruszy pochód w stronę Cytadeli. Manifestacja zakończy się złożeniem wienca pod Krzyżem Traugutta, przemówieniem oraz odegraniem pieśni powstańczych

Perony nienadające się do użytku Kosztowały 1,5 mil. zł.

Dalsze aresztowania w aferze kolejowej

Nadużycia sięgają olbrzymich sum, idących w miliony złotych. Sledztwo prowadzone przez sądziego Demanta zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio wyszły na jaw nowe nadużycia przy robotach, prowadzonych w związku z elektryfikacją węzła warszawskiego. Przed zelektryfikowaniem węzła przebudowano na liniach Warszawy — Otwock i Warszawa — Pruszków perony dworcowe. Perony te, po zbadaniu przez komisję techniczną, uznane zostały za nienadające się do użytku i ulegną rozbiórce.

Budowę peronów prowadził przedsiębiorca Benjamin Beregał, zam. przy ul. Jagiellońskiej 22. Beregał w dniu wczorajszym aresztowano i osadzono w więzieniu. W związku z wykryciem na-

Echa zagraniczne

mowy min. Becka

WE FRANCJI. PARYŻ, 15.1. (PAT). Pierwszy komentarz na temat exposé pojawił się dzisiaj w godzinach popołudniowych w „l'Intransigeant” w dłuższym artykule p. t.: „Sojusz polsko - francuski pozostaje rzeczywistością” publicysta Thouvenin z zadowoleniem podkreśla, że mowa polskiego ministra Spraw Zagranicznych rozprószyła wszelkie niepewności, jakie mogły istnieć co do sojuszu między obu krajami.

PARYŻ, 15.1. (PAT). St. Brice w „Le Journal” zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony omówieniu przemówienia min. Becka. Wskazując na wstępnie na zbliżność polityki polskiej z polityką francuską, St. Brice pisze, że polityka równowagi między Berlinem i Moskwą prowadzona przez Polskę, wywołała żywą opozycję ze strony Sowietów. Jednakże tak tyka ta była bezsprzecznie korzyst-

na dla Polski. Pozwoliła ona Polsce na znakomite umocnienie swej sytuacji i doprowadziła do zbliżenia z umiarkowanymi elementami ukraińskimi.

W NIEMCZECH. „Boersen Ztg.” pisze o ostrej odprawie, z jaką spotkało się usiłowanie podejmowania jednostronnych działań przez nadużycie Ligi Narodów. W ustępie, mówiącym o stosunkach do Anglii oraz Włoch, dziennik dopatruje się aluzji, że Polska nie zamierza akceptować bez zastrzeżeń dalszych zyczeń, idących z Londynu, na temat już przeprowadzonego współdziałania w polityce sankcyj.

Reasumując, „Boersen Ztg.” o-

świadcza, iż mowę ministra Becka ocenić należy jako moment uspokojenia i konsolidacji polityki zagranicznej w Europie Wschodniej.

Rozszerzenie sankcji

w obradach gabinetu angielskiego

LONDYN, 15.1. (PAT). Gabinet brytyjski odbył dzisiaj półtoragodzinną posiedzenie, poświęcone przeważnie omówieniu zagadnień, wchodzących w zakres polityki zagranicznej, oraz sprawie obrony W. Brytanii.

W sprawie sankcji naftowych gabinet brytyjski stanął miał na stanowisku, że, o ile chodzi o zasadnicze traktowanie tej sprawy przez rząd brytyjski, to W. Brytania ocenia kwestię rozszerzenia sankcji, jako zagadnienie kolektywne Ligi Narodów. Jakkolwiek decyzja dalszego rozszerzenia sankcji, lub wprowadzenia w życie embargo naftowego jest przede wszystkim sprawą zbiorowej decyzji Ligi. W. Brytania nie uważa się za powołaną do występowania w tej sprawie z inicjatywą, ale niewątpliwie przyczyni się ze swej strony do nadania stosownej uchwały Ligi Narodów pełnej mocy, o ile Liga podobną uchwałę powoła.

Wizyta króla rumuńskiego w Białogrodzie

Poselstwo królewskie rumuńskie w Warszawie donosi: Wizyta króla rumuńskiego Karola II-go w Białogrodzie trwała zaledwie kilka godzin. Wizyta miała charakter ściśle prywatny. Król wziął udział w polowaniu. Arcyksiążę Antoni Habsburg nie był obecny przy tej wizycie. Kłójące na temat tej wizyty pogłoski, usiłujące przypisać jej inny charakter, są bezpodstawne.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 16 stycznia

Dewizy: Belgja 89.55; Holandia 86.45; Londyn 26.22; Nowy Jork (kabel) 5.28 1/4; Oslo 131.70; Paryż 35.00; Praga 21.97; Szwajcaria 172.60; Berlin 213.45; Madryt 72.60. Obroty dewizami średnie, tendencja niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.26; rubel złoty 4.79 1/2; dolar złoty 9.02 1/2; marki niem. 180.59; funty ang. 26.22. Papiery procentowe: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 64.50 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 64.00; 6 proc. pożycz. dolarowa 79.25 (w proc.); 5 proc. pożycz. kolejowa 58.50; 8 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. listy zast. Banku rolnego 83.25; 4.5 proc. L. Z. ziemskie 47.13; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 49.25; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 46.50. Akcje: Bank Polski 96.75; Starchowice 88.50. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie utrzymana, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcji słabsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillonowska) 84.00 (w proc.); 7 proc. pożycz. śląska 72.00 (w proc.); 7 proc. pożycz. m. Warsz. (Magistrat) 70.25 (w proc.); 3 proc. renta ziemska (odcinki po 100 zł.) 77.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 20 — 20.50, zbierana 19.50 — 20, żyto I-szy st. 12.25 — 12.50, II-gi st. 12 — 12.25, owies I-szy stand. 13.75 — 14, owies II-szy stand. 13.25 — 13.50, jęczmień browarny 15.25 — 16, gat. II 14 — 14.50, gat. III-cy 13.75 — 14, gatunek IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 20 — 21, Victoria 31 — 33, wyka 19.50 — 20.50, peluska 21.50 — 22.50, seradela podwojnie czyszczona 21.50 — 22.50, faba niebieska 8.25 — 8.50, żółta 9.75 — 10.25, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepak letni 42 — 43, siemię lniane 32.50 — 33.50, konczyzna czerwona surowa bez grubiej kaniarki 95 — 105, czerwona bez kaniarki o czystości 97 proc. 125 — 135, biała surowa 60 — 70, biała bez kaniarki o czystości 97 proc. 80 — 90, mak niebieski 67 — 69, mąka pszena gat. I-A 82 — 34, gat. I-B 30 — 32, gat. I-C 28 — 30, gat. I-D 26 — 28, gat. I-E 25 — 26, gat. II-B 23.50 — 25.50, gat. II-D 22.50 — 23.50, gat. II-F 21.50 — 22.50, gat. II-G 20.50 — 21.50, mąka żytnia „wyciągowa” i I gat. 21 — 21.50, gat. II-gi 16 — 16.50, razowa 15.75 — 16.25, otreby pszenne grube 10 — 11.50, średnie i mialkie 10 — 10.50, żytnie 9 — 9.50, kłuchy lniane 15.50 — 16, rzepakowe 13.50 — 14, łąka anjowa 22.50 — 23.

Nowy minister komunikacji

objął wczoraj urządowanie

Wczoraj w Ministerstwie Komunikacji odbyło się pożegnanie ustępującego ministra inż. M. Butkiewicza oraz powitanie nowo mianowanego ministra plk. dypl. J. Ulrycha.

W imieniu zgromadzonych podsekretarz stanu p. Piasecki zwrócił się do p. ministra Butkiewicza z przemówieniem, w którym zaznaczył, że jako podwładny nie jest powołany do oceniania pracy ustępującego ministra Komunikacji, którego zasługi najlepiej ocenił Pan Prezydent Rzeczypospolitej, udzielając mu wysokiego odznaczenia, jednak nie może nie

wspomnieć o pracach, jakich dokonano pod kierownictwem p. min. Butkiewicza. Wymienił tu należy w pierwszym rzędzie, iż wskutek celowych posunięć taryf i podniesiono dochodowość kolei.

Następnie zabrał głos pan minister Butkiewicz, zaznaczając z ziewaniem przemówieniu, iż plan prac dokonanych nie jest tylko dziełem ministra Komunikacji, lecz i wszystkich bliższych i dalszych jego współpracowników. Skończył pan minister Ulrych wygłoszając przemówienie, stwierdzając że min. Butkiewicz odchodzi silniejszy niż był, kiedy przychodził.

Zlikwidowanie szajki włamywaczy w Milanówku

W wyniku przeprowadzonej operacji, pod kierunkiem komendanta p. p. w Gródzisku Mazowieckim, komisarza, Marjana Budzińskiego, przy współudziale komendanta posterunku w Milanówku, Stanisława Kuźmickiego i służby śledczej, zlikwidowano wczoraj drużę szajki włamywaczy, która popełniała szereg kradzieży na terenie Milanówka. Uczestnikami szajki byli: Józef Rusin i Paweł Bliźniak (Dzika 4 „cyrk”), obaj wielokrotnie notowani i karani, których aresztowa-

no i osadzono w więzieniu Mazowieckim — do dyspozycji władz śledczych.

Od ujętych włamywaczy, jak również od paserów, zamieszkałych w reńie Warszawy, odebrano część skradzionych rzeczy. Okazuje się, że Milanówek jest często odwiedzany przez włamywaczy, zamieszkałych poza obrębem tej miejscowości, którzy przyjeżdżają tu na „gościnne występy”.

Toruński fotograf

mimowolnym zabójcą dziecka

TORUN, 16.1. (Tel. wł.). Wczoraj przy ul. B. Głowackiego na Mokrem miało miejsce niezwykle tragiczne zajście, które pociągnęło za sobą śmierć 7-letniego Kazia Stolińskiego. W głębokim dole, na terenie posesji Lisewskiego, bawi-

ło się ośmiu chłopców w wieku od lat 7 — 12. Dzieci rozpalili ognisko, skakały wokół niego, śpiewając. Tymczasem w sąsiedztwie tej posesji pracował w swym ogrodzie Franciszek Jakowczyk, właściciel znanej w Toruniu firmy fotograficznej. Przypuszczając, że chłopcy do rozpalania ogniska użyli drewna z jego plotu, podbiegł do nich i, grożąc deską, wyjął ze sztachet, rozpędzał bawiącą się gromadkę. Jednego z rozbiegających się chłopców uderzył dwukrotnie, nie czyniąc mu poważniejszej szkodły. Kiedy uderzył jednak pozostającego w tyle 7-letniego Kazimierza Stolińskiego, ten upadł bez przytomności na ziemię. Jakowczyk nie interesując się lossem dziecka, powrócił do swego ogrodu. W kilka minut później leżącego chłopca znalazł kołodziej Franciszek Wiśniewski, dozorujący realność Lissowskiego. Widząc, że malec nie daje znaku życia, wspólnie z przypadkowo spotkanym sierżantem Rolewskim zanieśli go do lekarza, który stwierdził zgon dziecka. Zabójcę wkrótce przytrzymał i osadzono w areszcie policyjnym. Przy przesłuchaniu przez policję aresztowany oświadczył, że do zabójstwa się nie pociąga, gdyż, jego zdaniem, chłopiec zmarł wskutek upadku, czy też przestraszu na atak serca. Istotną przyczynę śmierci ustali sekcja sądowo - lekarska.

Na Zamku

WARSZAWA, (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj na uroczystej audjencji w obecności ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, szefa kancelarii cywilnej dr. Świeżawskiego, szefa gabinetu wojkowego gen. Schallęwego, metropolite kościoła prawosławnego w Polsce, Dyonizęgo.

W czasie tej audjencji ks. metropolita Dyonizy wręczył p. Prezydentowi uchwale Świętego Synodu kościoła prawosławnego w Polsce z dnia 16 listopada 1933 r. o modłach żałobnych za drugą marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego.

wylazł

ministrów holenderskich

POZNAŃ, 15.1. (PAT). O północy ministrowie holenderscy odjechali na dworzec kolejowy, skąd udali się w drogę powrotną do ojczyzny.